

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 12.

Nowe, sobota 19-go marca 1932 r.

Rok IX.

Eksplzja kotła parowego w gazowni.

W piątek, dnia 11 b. m. mniej więcej o godzinie 7-mej rano nastąpiła niespodziewanie eksplozja kotła parowego w miejscowej gazowni. Budka, w której znajdował się kocioł, rozleciała się zupełnie wskutek tak silnego wybuchu. Palacz Piotr Dziakowski, dochodząc do kotła w chwili eksplozji, został tak silnie pokaleczony, iż pomimo natychmiast udzielonej pomocy lekarskiej, zmarł w domu.

Przyczyną wybuchu mogą być zamarznięte rury lub defekt kotła. Kocioł był używany tylko w porze zimowej i to podczas silnych mrozów, służąc do ogrzewania wody w basenie gazowym. Szkody wynioszą około 1000 zł.

Przedstawienie

Kat. Stowarzysz. Młodzieży Polskiej.

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Nowem

urządzą w Palmową Niedzielę, dnia 20 marca b. r. na sali p. Borkowskiego

Wielkie przedstawienie religijne

pod tytułem

NAZAREJCZYK

Melodramat w 6 odsłonach na czas wielkopostny.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Ceny miejsc: I miejsce 2,00, II miejsce 1,50 zł, III miejsce 1,00 zł, wstęp na salę 0,50 zł.

Próba generalna odbędzie się w piątek 18 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem. Wstęp 50 groszy — dla dzieci 30 gr.

Bilety można poprzednio nabyć w księgarni p. Wesółskiego lub w kasie od godziny 7-mej wieczorem.

Zarząd S. M. P.

Ks. Grzechowski, patron.

Uwagi wybitnego ekonomisty polskiego o kryzysie.

Znany ekonomista, prof. St. Grabski wygłosił ostatnio w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków bardzo ciekawy referat p. t. „Znaczenie dla chwili bieżącej światowego kryzysu gospodarczego”. Referent postawił na wstępie pytanie, czy obecny kryzys jest czymś odrębnym od światowych kryzysów czasów ubiegłych i po głębszej i bardzo wnikliwej analizie faktów i cyfr stwierdził, iż wszystkie kryzysy wieku XIX poprzedził silny ruch zwykły cen. To miało również miejsce w kryzysie obecnym. Poprzedzający go wzrost cen wywołany był wzmoczoną akcją grynderską i finansowaniem konsumpcji. Dlatego też najgwałtowniej odbił się kryzys tam, gdzie te zjawiska największych dosięgły rozmiarów. To samo miało miejsce przed wielkim kryzysem lat siedemdziesiątych ub. wieku.

Wielkie zjawiska społeczno-gospodarcze nie są wynikiem jednej przyczyny. Mówi się często, że kryzys obecny jest wynikiem nadprodukcji. Wiemy jednak, że produkcja rosła do końca roku 1929, rósł eksport światowy, a nie było mowy o nadprodukcji. Dopiero w roku 1930, w którym nie wyprodukowano więcej, okazało się nagle, że tej produkcji jest zawiele. Otóż należy sobie uświadomić, że owa nadprodukcja lat poprzedzających kryzys, była pochłaniana przez nadkonsumpcję nie z bieżącego dochodu

społecznego, lecz z kredytowego obciążenia dochodów przyszłych. Po szeregu lat, obciążenia z tytułu tej nadkonsumpcji tak mocno zaważyły na dochodzie społecznym, że musiała nastąpić reakcja w formie gwałtownego skurczenia się zbytu. Lecz i to zjawisko mogliśmy zaobserwować w okresie kryzysu 1873 r.

Mógłby jednak ktoś powiedzieć, iż w okresie kryzysów wieku ubiegłego nie było bezrobocia, które w kryzysie obecnym stanowi jedno z najbardziej piekących zagadnień. Niesłusznie jednak. W poprzednich kryzysach nieznanne było pojęcie bezrobocia, nie było statystyk bezrobotnych, ale wiemy zupełnie dokładnie, iż panowała wówczas nędza, która była wpływem braku zarobków dla szerokich mas.

Popularną jest teza, iż kryzys obecny wyniknął z zamknięcia się krajów przed importem zagranicznym, teza ta jednak jest niesłuszna, gdyż do roku 1929, t. j. do roku ogólnoswiatowej koniunktury — obroty handlu zagranicznego stale wzrastały, przekraczając znacznie normy przedwojenne. Jest również błędem, jeżeli się przypuszcza, że kraje dążące do uprzemysłowienia uniezależniają się od importu zagranicznego. O zwiększonym imporcie nie decyduje wielki teren o dużej ludności, opierającej się na gospodarce naturalnej, lecz przeciwnie, teren o wybitnej gospodarce pieniężnej. Jest rzeczą udowodnioną, że w krajach uprzemysławiających się, rodzimy przemysł, rozbijając gospodarkę naturalną, stwarza większe potrzeby, aniżeli sam jest w stanie zaspokoić.

Nie ma żadnych poważnych danych dla stwierdzenia, że kryzys obecny różni się zasadniczo od kryzysów poprzednich, a trudno zrozumieć pojęcie kryzysu ustrojowego, którym tak chętnie szarmuje publicystyka nasza, a które faktycznie jest raczej pojęciem literackim, wytworzonym przez literaturę socjalistyczną. Nie można powiedzieć, iż kryzysy pozostają bez wpływu na strukturę gospodarczo-społeczną poszczególnych państw, co zależy oczywiście od siły napięcia kryzysu w danym organizmie gospodarczym. Kryzysy z końca XIX wieku wytworzyły przejście z kapitału indywidualnego do kapitału anonimowego, uzależnienie przedsiębiorstw przemysłowych od przedsiębiorstw kredytowych, stworzyły olbrzymie koncerty (które po wojnie przekroczyły nawet granice państwowe i nabrały charakteru międzynarodowego), spowodowały kolosalny rozwój gospodarki publicznej w stosunku do gospodarki prywatnej i powiększenie się różnic zysków w wielkim przemyśle, a innych gałęziach pracy. Nie ulega więc wątpliwości, że i obecny kryzys nie pozostanie bez wpływu na ukształtowanie się stosunków w poszczególnych organizmach gospodarczych. Nie mniej wstrząsów wywołuje kryzys w krajach demokracji przemysłowej t. j. tam, gdzie przemysł powstał od dołu, z inicjatywy indywidualnych przedsiębiorców, przyciągając do pracy masy rolnicze, mające poczucie właściciela. Większe ślady i przemiany powoduje kryzys tam, gdzie mamy do czynienia z dyktaturą ekonomiczną, gdzie przemysł rośnie do góry, przyciągając masy proletariatu, dla których poczucie właściciela jest obce.

Musimy sobie uświadomić, że koncentracja kapitałowa, połączona z planową gospodarką w świetle dotychczasowych doświadczeń nie zdała egzaminu. Musimy być przygotowani na walkę dyktatury gospodarczej z demokracją gospodarczą, co niesawodnie przedłuża kryzys.

Z tej walki kraje biernego kapitalizmu wyjdą osłabione i tu leży niebezpieczeństwo dostania się ich pod wpływ międzynarodowego kapitału.

Ze światowego kryzysu gospodarczego wynikają dla Polski trzy wskazania: 1. nie należy opierać naszej przyszłości ekonomicznej na kredytach zagranicznych i wogóle uzdrawiania życia gospodarczego na kredytach, 2. należy dostosować gospodarkę publiczną do możliwości gospodarki prywatnej, 3. czeka nas kilka, czy kilkanaście lat, może powolnej, lecz stałej niżki cen i dlatego będzie należało nastawić się na tanią produkcję. Da się to osiągnąć przez zmianę nastawienia naszej polityki przemysłowej przede wszystkim przez rozwój produkcji od dołu, a w szczególności przez uprzemysłowienie wsi.

Oczywiście kryzys obecny komplikuje walka, kto ma ponieść koszty zniszczenia wojennego i dopóki nie nastąpi wyjaśnienie tej kwestji, przejście z okresu kryzysowego do okresu koniunktury będzie bardzo mocno utrudnione.

Stk.

ZAGADNIENIE CEN.

W dniu 14-go b. m. odbyło się w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków zebranie dyskusyjne, na którym dr. Edward Rose redaktor „Przeglądu Gospodarczego” wygłosił referat na temat t. zw. „sztywnych cen”. Na wstępie swoich wywodów prelegent podniósł, że w dyskusji nad „sztywnymi cenami” często popełniany jest błąd, że poziom cen w pewnym okresie — w r. 1914 czy 1928 np. przyjmowany jest za normalny i żąda się zachowania tego poziomu, pomimo, że cały szereg warunków pracy poszczególnych gałęzi gospodarczych uległ daleko idącym zmianom. Samo pojęcie „normalnego” poziomu cen musi być zakwestjonowane, gdyż ceną zawsze jest odbicie danej sytuacji. Nie może być zatem ideałem powrót do jakiejś poprzedniej ceny.

Rozważając zagadnienie obniżenia „sztywnych cen” prelegent postawił tezę, że w każdym razie niżka ta mogłaby być tylko ograniczoną, t. zn. taką, która byłaby oparta na odpowiednim obniżeniu kosztów własnych, inaczej bowiem doprowadziłaby tylko do katastrofy zainteresowanych gałęzi przemysłu, a to nie może wyjść na dobre gospodarstwu społecznemu. Obniżenie kosztów własnych nie jest sprawą prostą. Przede wszystkim mamy tu do czynienia z kosztem kapitału cudzego, t. j. z kosztem kredytu, czego w drodze jakichś samodzielnych posunięć przemysłu rozwiązać się nie da, o ile przemysł nie ma prowadzić polityki bankruta, który nie honoruje swoich zobowiązań.

Przy rozważaniu zagadnienia cen nie można też pominąć strat, jakie przynosi walka konkurencyjna na rynkach międzynarodowych dla pewnych dziedzin przemysłu. Jeśli żąda się od przemysłu, żeby walczył o rynki eksportowe, to nie można jednocześnie żądać niskich cen na rynku wewnętrznym, który musi pokryć straty na wywozie.

Rozbicie karteli niewątpliwie przywróciłoby ostrą walkę konkurencyjną. Z walki tej jednak wyszłyby zwycięsko bynajmniej nie przedsiębiorstwa najtaniej pracujące, ale te, które rozporządzają największymi rezerwami finansowymi. Ześrodkowanie produkcji na części przedsiębiorstw znacznie obniżyłoby stan zatrudnienia robotników i pracowników, a jednocześnie zniszczyłoby tę rezerwę produkcyjną, która dzisiaj istnieje.

W konkluzji referent wypowiedział się za indywidualnym traktowaniem poszczególnych grup przemysłu, gdyż w każdej dziedzinie kalkulacja cen i możliwości ich obniżki przedstawiają się inaczej. Po referacie, który wywołał żywe zainteresowanie, wywiązała się dyskusja, którą postanowiono kontynuować na następnym zebraniu.

P. W.

CZY WIECIE, ŻE...

— W Anglii i w Stanach Zjednoczonych, wobec spadku cen kauczuku, wykładają ulice zamiast brukiem czy asfaltem kostkami z surowego kauczuku, który tłumi zupełnie hałas i konserwuje się wcale dobrze.

Europa środkowa a zachód europejski.

Między mocarstwami europejskimi toczą się konwersacje a nawet pertraktacje w kwestji państw naddunajskich. Przyczyną ich jest wolanie o pomoc ze strony Austrii i Węgier, głębszym zaś i najważniejszym motywem — chroniczny brak równowagi w Europie środkowej.

Mężowie stanu zebrani w Genewie zajęli się tą sprawą: p. Tardieu mówił o tem z p. Simonem, następnie z p. Grandim. Nastąpiło porozumienie przedstawicieli trzech mocarstw zachodniej Europy oo do głównych wytycznych stabilizacji stosunków w Europie środkowej w postaci paktu solidarności celnej i ekonomicznej sześciu państw środkowo-europejskich, a to: Węgier, Czechosłowacji, Austrii, Rumunii, Jugosławji i Bułgarii. Plan ten przewiduje utrzymanie pełnej suwerenności państw naddunajskich, niezależnie od ich porozumienia na gruncie gospodarczym.

Wówczas Niemcy wystąpiły z kontrofenzywą. Zaproponowały one Austrii przyjęcie taryfy cel preferencyjnych, nie żądając wzajemności dla siebie żadnych ulg. Było to więcej, niż dawny Anschluss. Na to posunięcie Niemiec mocarstwa zachodnie odpowiedziały notą, w której zaproponowały Rzeszy przystąpienie do pertraktacji o porozumieniu wzajemnym państw środkowo-europejskich. Niemcy przysłyły notę do wiadomości i zgodziły się z jej treścią.

Tak wygląda w tej chwili sprawa stabilizacji Europy środkowej. Ale nie należy żywić zbyt wielkich nadziei ani nadziei; kwestja ta jest zbyt drażliwa, aby można się było spodziewać rychłego jej rozwiązania. Niema w Europie nic drażliwszego i bardziej niebezpiecznego nad sprawę i problemy środkowo-europejskie. Wystarczy przypomnieć sobie kwestje Bośni i Hercegowiny, Serajewo, Anschluss, Mittel-Europe.

Jedną uwagę nasuwa się odrazu: Niemcy nie mogą być wykluczone z planu rekonstrukcji Europy środkowej, ale nie mogą też zajmować w niej stanowiska dominującego, nie mogą sprawować hegemonji. Warunkiem niezbędnym pokoju i stabilizacji w Europie środkowej jest i być musi wykluczenie wszelkiej idei Anschlussu między Berlinem a Wiedniem.

Państwa zachodniej Europy muszą uznać konieczność istnienia rynku niemieckiego dla państw naddunajskich, jako największego nabywcy i konsumenta ich produkcji rolnej. Mogą też zgodzić się z koniecznością istnienia i otwarcia rynków naddunajskich dla zbytu produkcji przemysłowej Niemiec. Ale (tylko tyle. Poza tem kraje nizin naddunajskiej muszą być niezależne od wpływów politycznych Niemiec, a plan organizacji ekonomicznej tych krajów nie może i nie powinien w niczem naruszać ani ograniczać ich niezależności narodowej.

Na tle tej sprawy wyłania się też konieczność porozumienia między Francją a Włochami. Stabilizacja stosunków na Bałkanach wymaga zgodnego współdziałania obu tych mocarstw. Droga do zapewnienia Europy pokoju prowadzi po tej linii, ale należy liczyć się przytem z rzeczywistością i prowadzić politykę realistyczną.

Henri Berenger
Senator Francji.

„CZŁOWIEKU, GNIEWAJ SIĘ!”

Gniew szkodzi zdrowiu — tak sądzono dotychczas. Okazuje się, iż byliśmy w błędzie i holdowaliśmy przesądowi. Amerykańskiej maksymie, iż śmiech i radość dają zdrowie, przeciwstawili Niemcy nową maksymę: gniew daje zdrowie. Do przekonania podobnego doszedł kierownik laboratorium psychologicznego w Instytucie psychotechnicznym w Berlinie, który dokonał szeregu doświadczeń z pacjentami, pobudzając ich sztucznie do gniewu. Na podstawie obserwacji stwierdzono — podobno — iż wywołanie napadów gniewu i pasji działało dobroczynnie i uzdrawiająco na organizm pacjenta. Si non e vero, e ben trovato.

JAPONJA NAJWIĘKSZYM PRODUCENTEM FILMOWYM.

W kołach laików panuje przekonanie, iż największym producentem filmowym jest Hollywood. Tymczasem cyfry stwierdzają, iż największym producentem filmowym jest Japonja. W r. 1928 wyprodukowano w Japonji 798 filmów, w r. 1929 — 658 filmów, w r. 1930 — 700 filmów, gdy tymczasem przeciętna roczna produkcja filmów w Ameryce sięgała cyfry 600 sztuk. Filmy japońskie kosztują znacznie mniej, niż amerykańskie, koszty przeciętne jednego filmu sięgają 5000 dolarów. Obecnie istnieje w Japonji 20 atelierów filmowych, z których cztery największe koncentrują 80 proc. ogólnej produkcji. Dźwiękowce nie mają powodzenia w Japonji, a przytem aparatura dźwiękowa jest zbyt droga dla atelierów filmowych japońskich.

Stan kredytów i wiarytelności zagranicznych banków polskich.

Niezwykle silne zaburzenia na światowych rynkach finansowych, a w szczególności zachwianie się Credit-Anstalt, katastrofa finansowa Niemiec i spadek funta zmusiły banki zagraniczne do mobilizowania środków płynnych i wycofywania w tym celu kredytów udzielonych przedsiębiorstwom krajowym i zagranicznym. Polska, której gospodarstwo w okresie pomyślnej konjunktury było zasilane dość znacznymi kredytami zagranicznymi, stanęło podobnie jak inne kraje dłużnicze wobec konieczności spłacania bardzo znacznej części uprzednio uzyskanych kredytów krótkoterminowych. Stan krótkoterminowych kredytów zagranicznych banków polskich wykazał najwyższy poziom na 31. XII. 1929 r., a po przejściowym nieznaczny spadku w r. 1930 i pierwszym kwartale 1931 r., prawie równie wysoki poziom na koniec pierwszego półrocza ub. r. Natomiast w drugim półroczu ub. r. banki zmuszone były spłacić przeszło 258 milionów zł.

Według danych G. U. S., stan kredytów zagranicznych, otrzymanych przez polskie instytucje kredytu krótkoterminowego, a więc: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, banki akcyjne, domy bankowe i ważniejsze spółdzielnie kredytowe, wynosił na dzień 31. XII. 1928 r. — 535 mil. zł, na 31. XII. 1929 r. — 673 mil., na 31. XII. 1930 r. — 640 mil., na 31. III. 1931 r. — 621 mil., na 30. VI. 1931 r. — 659 mil., na 30. IX. zaledwie 435 mil., a na 31. XII. 1931 — 400,9 mil. zł. Z powyższej sumy 400,9 mil. zł przypada w milionach zł: na kredyty bezterminowe płatne natychmiast 85,8, za wypowiedzeniem 32, terminowe 173,3, pocztowe 8,2, redyskonto dewiz 10,8, rachunki centrali w oddziałach zagranicznych w Polsce 90,8.

Największym wierzycielem banków polskich była Anglja, której należności wynosiły na dzień 31. XII. 1931 r. — 94,7 mil. zł i Niemcy — 93,3 mil. zł. Następnie idą kolejno w milionach zł: Francja 66,1, Austria 42,7, Holandia 34,4, Szwajcaria 16,8, Stany Zjednoczone A. P. 15,8, w. m. Gdańsk 11,4, Belgja 10,9, Szwecja 7,7, Włochy 3,3, Czechosłowacja 2,6, inne 1,2.

Ogólna suma wiarytelności polskich instytucji kredytu krótkoterminowego zagranicą wynosiła na 31. XII. 1931 r. 141,7 mil. zł, wobec 157 mil. na 30. VI. i 164 mil. na 31. III. ub. r., a 183 mil. na 31. XII. 1930 r. Z powyższej sumy przypada na należności bezterminowe płatne natychmiast 54,3 mil., za wypowiedzeniem 6,6 mil., terminowe 11,9 mil., weksle płatne zagranicą portfelach i oddane do inkasa 31,1 mil., banknoty i pieniądze zagraniczne 18,3 mil., czeki i przekazy 2,5 mil., salda debet. rachunków oddziałów zagranicą w centrali 17 mil. złotych.

ILE JEST PRAWDY W WYRAZENIU: „ŁZY KROKODYLE?”

Od wielu, wielu lat przyjęło się wyrażenie „łzy krokodyle”, którego sens polegał mial na tem, iż krokodyle jakoby wylewają strumienie łez bez powodu, wówczas gdy człowiek wylewa łzy tylko z racji bólu fizycznego lub psychicznego. Zoologowie powątpiewali oddawna o słuszności tego aforyzmu literackiego, ale oto znalazł się nieustraszony wielbiciel prawdy, dr. Lindsay, który na łamach lekarskiego tygodnika „The Lancet” opisał wyniki swoich doświadczeń z krokodydami. Uzbrojony w płyn, składający się z soku cebulowego i roztworu soli, którego działaniu nie mogą się oprzeć żadne oczy, dr. Lindsay próbował zmusić krokodyla do płaczu. Prózne były jego wysiłki: pomimo nacierania oczu gryzącym płynem, krokodyle nie uroniły ani jednej łzy. Legenda o łzach krokodylich powstała, jak twierdzi zatem dr. Lindsay, stąd, iż przebywające przeważnie w wodzie jaszczury ociekają nią obficie po wyjściu na ląd, a że oczy ich są schowane głęboko w załamach pancerza rogowego, więc i stamtąd ciekną strumyki wody. To dało widać asumpt do powiedzenia: „płacz, jak krokodyl”.

Z ROZKAZU RZĄDU DZIENNIKI LICZYĆ BĘDĄ TYLKO 4 STRONICE.

Rząd grecki, w wykonaniu ogólnego programu oszczędnościowego, wydał zarządzenie, aby pisma codzienne ukazywały się w formie czterostronicowym. Na zarządzenie to miało wpłynąć istnienie wielkiej liczby dzienników w Grecji i duża konsumpcja papieru, który importuje się przeważnie z zagranicy.

NOWY SPOSÓB „ODMŁADZANIA” SZKŁA.

Okazuje się, że można odmładzać nie tylko barany, kozy, ludzi, ale nawet przedmioty nieżywe, z materji nieorganicznej, np. szkło. Nowym Woronowem w tej dziedzinie okazał się pewien fizyk niemiecki, który wynalazł tak nazwany przez siebie sposób odmładzania szkła specjalnego, które przepuszcza promienie ultrafioletowe. Otóż szkło to po pewnym czasie traci zdolność przepuszczania tych promieni, odbarwia się i staje się tem samym nieprzepuszczalnym dla promieni ultrafioletowych, używanych dzisiaj z tak dobrym skutkiem w medycynie. Zatem do „podstarzałego” szkła stosuje się metodę następującą: daje mu się kąpiel gorącą o temperaturze 500 stopni Celsjusza, po której szkło nabiera z powrotem właściwości dawnych i staje się przepuszczalnym.

CZY WIECIE, ŻE...

— Doświadczenia, przeprowadzane w Berlinie przez instytut fizyczny im. H. Hertza, dowiodły, iż ze wszystkich hałasów wytwarzanych przez miasto najgłośniejszym jest trzaskanie motorów samochodowych.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 24 marca 1932 r. odbędzie się w Nowem

jarmark na bydło i konie.

Nowe, dnia 17 marca 1932 r.
Burmistrz.

Licytacja przymusowa.

Dnia 23 marca 1932 r. o godzinie 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę u p. Wandy Rogowskiej w Nowem, przy ul. Gdańskiej, następujące przedmioty:

1 zegar ścienny, 3 kanapy, 2 bufety restauracyjne, 4 fotele koszykowe, 4 stoły, 12 krzesel, 1 biurko, 1 szafa ogniotrwała.

Chojnacki

Komornik Sądowy w Nowem.

Zwraca się uwagę na

przetarg pisemny na łąki i grunta nadwiślańskie,

który odbędzie się w dniu 30 marca 1932 r. Dokładne ogłoszenia i warunki można przeglądać we wszystkich gminach nadrzecznych miejscowości.

Zarząd Dróg Wodnych w Tczewie.

ROLNICY!

Od 10—28 marca r. b. urządzamy

tanią sprzedaż okazyjną maszyn i narzędzi rolniczych

nowych fabrykatów tak obcych, jak i niektórych typów własnych, wycofanych z produkcji, jako to:

plugów, bron, kultywatorów, bron sprężynowych, walców, siewników nawozowych, kosiarek, żniwiarek, grabiarek, młocarni, bukowników, tryjerów, wialni, sieczkarni, śrutowników, parników, płóczek, centryfug i t. p.

Powyższe narzędzia można obejrzeć w naszej fabryce w godzinach biurowych od 8—16-tej, bez obowiązku kupna.

„UNJA”

Zjednoczone Fabryki Maszyn
dawn. A. Ventzki i Peters, S. A.
w Grudziądzu.

3 albo 4 pokojowe mieszkanie

poszukując od zaraz. Zgłosz. do eksp.

3 pokojowe mieszkanie

od zaraz lub 1. IV. do wynajęcia. Zgł. do eksped.

Przyjmuję

sztynną bieliznę

do prasowania.

Murawska, ul. Zielona 6.

Kuchnia westfalska

(Westfal-Küchenofen) ma na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp.

Pocztówki świąteczne

w wielkim wyborze poleca

W. Wesółowski.

Pióro „Reform”

poleca

W. Wesółowski.

Papier do pisania

kasetki i blokpost w pięknym wyborze poleca

W. Wesółowski.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje
szybko, gustownie i po cenach
przystępnych

Drukarnia W. Wesółowskiego.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA 20 MARCA 1932 R.

Z POBYTU J. EM. X. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO W RZYMIE.



J. Em. X. Kardynał Kakowski wśród kleryków Kolegium Polskiego (Księż, Zmartwychwstańców), którego alumnem sam był przed 48 laty.

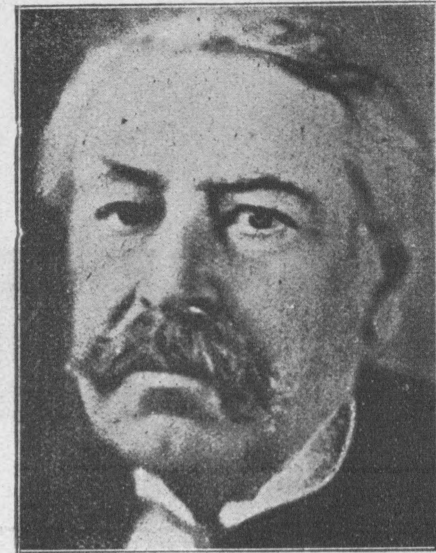


NOWE PAŃSTWO MANDZURSKIE:

Pu-Yi, pretendent do tronu chińskiego, stanął na czele państwa Mandzurskiego, które zostało ufundowane przy pomocy oręża japońskiego.



Zmarł w Wilnie ks. biskup Bandurski.



Arystydes Briand zmarły polityk francuski.



Laureat państwowej nagrody interakcyjnej, Karol Hubert Rostworowski.



Admirał angielski Kelly, który prowadził w Szanghaju akcję pośredniczącą.



Oto widok miasta Czai-Pei pod Szanghajem w okresie jego normalnego życia. Dziś — leży ono w gruzach.



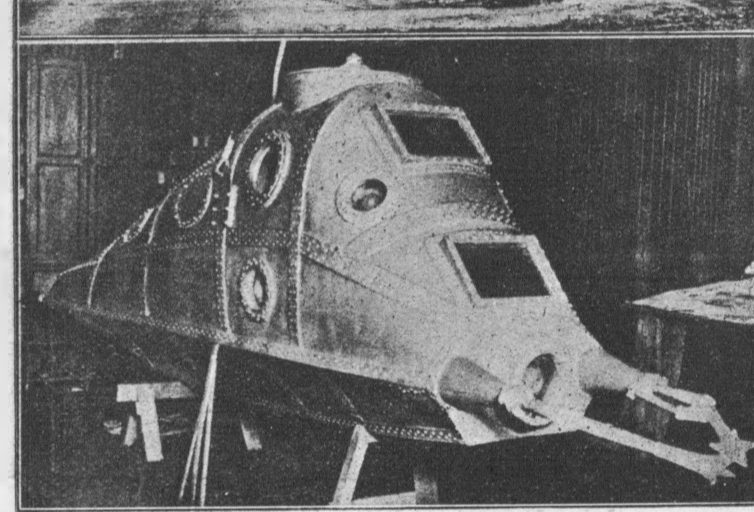
Konkurs Chopinowski w Warszawie: Uczestnicy na estradzie Filharmonii w chwili rozpoczęcia konkursu



Rzadki widok w Rzymie: Watykan w śniegu.



Odrestaurowana oficyna w Żelazowej Woli, gdzie urodził się Chopin.



Łódź podwodna nowego systemu zbudowana w Ameryce, tym razem do badań naukowych głębin morskich.



Kornel Makuszyński, jako narciarz. Znakomity pisarz z żoną i przyjacielem swoim, art. malarzem Tadeuszem Koniewiczem, wyrusza na wycieczkę narciarską.



„Ifigenia w Aulidzie”, tragedia Eurypidesa w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie.



Nie jest tajemnicą,

z czego mydło to się składa

Właściwą wartość mydła stanowi wpływ, jaki wywiera ono na skórę, — wpływ ten zaś zależy od składników, z których jest wyrabiane. Dlatego zawiadamiamy Panią, że do wyrobu mydła Palmolive używamy tylko olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych — żadnych innych tłuszczów. Oleje te miesza się z sobą według naszego własnego, w ścisłej tajemnicy zachowywanego przepisu. Ten bowiem specjalny stosunek mieszania wywiera tak zbawienny wpływ na skórę. Łagodna piana mydła Palmolive wnika w każdą, najmniejszą porę i usuwa zupełnie wszelki kurz i brud — jednocześnie czyni skórę idealnie miękką i elastyczną. Nie można się przeto dziwić, że na całym świecie niema mydła toaletowego, które byłoby tak powszechnie polecane i sprzedawane w tak olbrzymich ilościach, jak Palmolive.

Mydło **PALMOLIVE**
WYRABIANE W POLSCE gr 90



Koncesja Międzynarodowa w Szanghaju. Bulwar z siedzibami banków i wielkich domów handlowych, zwany „Bund”.



- 1) Syn znakomitego lotnika, zwycięzcy Atlantyku, pułk. K. Lindberga, został porwany przez zbrojczyców amerykańskich w celu zdobycia haraczku. Na fotografii pani Lindbergh z synem.
- 2) Wódz irlandzki de Valera przemawia na wiecu przedwyborczym w Dublinie.

ZE ŚWIATA



3) Amerykańska demonstracja za skreśleniem długów wojennych w New-Yorku. 4) Księżę szwedzki Lennart zaręczył się z panną Karin Nissvandt. „Mezalljans” ten wywołał komentarze w prasie europejskiej. 5) Rzorzuchy uliczne w Brystolu (Anglia). Atak bezrobotnych na policję. Zostało zabitych 30 osób.

PIĘKNOŚCI EUROPEJSKIE



Miss Niemcy: R. BEHNEN

Miss Niemcy: R. BEHNEN

Miss Niemcy: R. BEHNEN

Miss Rosja: NINA POHL

Miss Węgry: ICA LAMPL

Miss Węgry: ICA LAMPL

Miss Francja: LYNE DE SOUZA

Miss Francja: LYNE DE SOUZA

Miss Polska: S. DOBROWOLSKA

Miss Polska: S. DOBROWOLSKA

Miss Hiszpanja: TERESA DANIEL

Miss Anglia: G. STALLARD

Miss Jugosławia: O. DJOURTCH

Miss Czechosłowacja: I. YANOWETZ

Miss Belgja: S. DANDIN

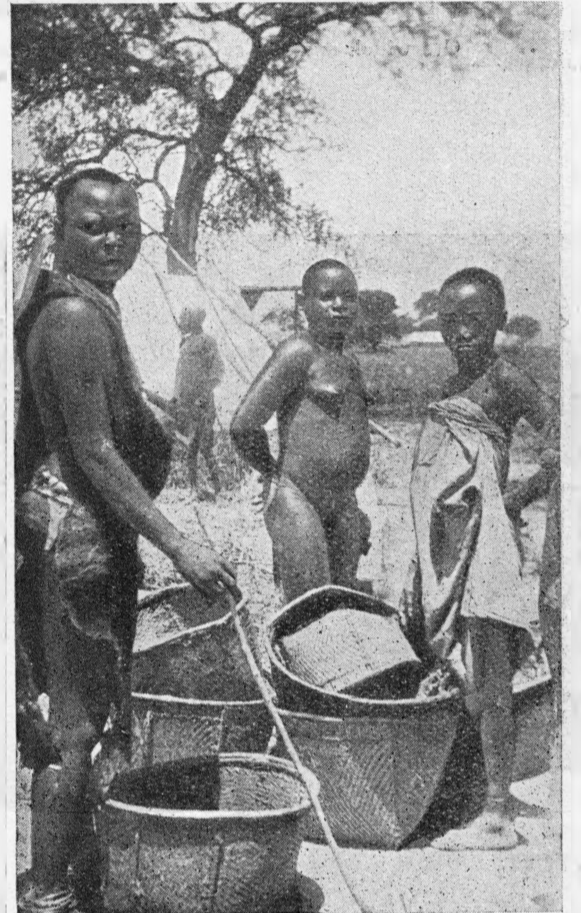
Miss Włochy: ROSETTA MONTALI

Miss Rumunja: LIANA DELESCU

Lawsze
świeża
cera



ELIDA KREM
CO GODZINĘ EC 9



Mieszkancki okolic Bunii.

Już ukazał się № 1 i 2 tygodnika

„KRONIKA Powszechna”

Do nabycia w kioskach „Ruchu”

na dworcu kolejowym

Prenumerata miesięczna wraz

z 2 dodatkami książkowymi

tylko 2 zł.

Wpłacać na konto P K O 12344.



Kostjmy z materiału przerabianego
dwubarwnie w tonach szarych i bron-
zowych.

Okrycia wiosenne.

Suknia przedpołudniowa, szlafroczek
wiosenny i suknia popołudniowa.



Okrycia z modnego tweed jersey.